

Szkole w Lutczy patronuje bł. Jerzy



Uroczystość nadania Szkole Podstawowej Nr 2 w Lutczy imienia bł. Jerzego Popiełuszki oraz poświęcenia sztandaru, 6 czerwca 2018 r.

19 października w rocznicę śmierci bł. Jerzego Popiełuszki społeczność Szkoły Podstawowej Nr 2 w Lutczy zebrała się podczas apelu przed tablicą poświęconą patronowi, aby w skupieniu oddać hołd błogosławionemu. Wspomnieniu patrona towarzyszyła krótka modlitwa i refleksja. Przewodniczący ZR Roman Jakim wystosował na tę okoliczność do nauczycieli, uczniów i pracowników szkoły list:

- W imieniu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, pragnę złożyć Wam wyrazy uznania za pasję z jaką kształtujecie wizerunek społeczności szkolnej bogatej w wartości, jakie wyrażał bł. Jerzy Popiełuszko w życiu i nauczaniu.

Łączył miłość Boga z miłością człowieka i Ojczyzny. Zatem niech jego słowa: **Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość**

i szacunek, gdy inni sięją nienawiść. Zamilknąć, gdy inni mówią. Modlić się, gdy inni przeklinają. Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić. Przebaczyć, gdy inni nie potrafią. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą wyznaczają Waszą drogę życia i towarzyszą każdego dnia nauki i wypoczynku.

Od 2014 roku bł. Jerzy Popiełuszko jest również patronem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Dla nas związkowców pozostał rzecznikiem i obrońcą godności człowieka, praw ludzkich do wolności, sprawiedliwości, miłości i prawdy oraz papieskiego nauczania, że zło należy zwyciężać dobrem. Wciąż czerpiemy siłę z jego nauk.

W tak szczególnym dniu życzę Wam, byście mieli siłę do kreowania swojej przyszłości. Siłę, którą miał bł. Jerzy, gdy zdobywał ludzkie serca.

Służba przy grobie błogosławionego patrona NSZZ „Solidarność”



Od lewej: Stanisław Łuszczki, Czesław Głodowski, Kazimierz Cupryś, kolega z Warszawy, Zbigniew Szurlej, Zbigniew Gerlak, Jacek Oronowicz, Stanisław Alot

W przeddzień trzydziestej czwartej rocznicy zamordowania kapłana, który namawiał Polaków, by zło dobrem zwyciężali, a gen. W. Jaruzelski miał żądać – *uciszcie go, niech nie szczeka* – emeryci z Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów pojechali do Warszawy, by pełnić służbę przy grobie Patrona NSZZ „Solidarność”.

Od trzydziestu czterech lat tysiące ludzi pełni nieprzerwanie służbę u grobu Męczennika. Już po pierwszych mszach w Hucie Warszawa, pojawili się tajniacy w pobliżu plebanii kościoła pw. Stanisława Kostki. W stanie wojennym pojawiły się oskarżenia „dziennikarzy” o „jątrzenie”, a rzecznik rządu nazwał msze za Ojczyznę, na które ściągają tysiące Polaków – „seansami nienawiści”. Wówczas pojawili się ludzie pilnujący księdza Jerzego stale inwigilowanego przez SB i stąd pomysł na kontynuację Straży przy grobie zamordo-

wanego kapelana. Przez 24 godziny na dobę, przez wszystkie dni i noce, niezależnie od pogody, z całej Polski przyjeżdżają grupy związane najczęściej z NSZZ „Solidarność”, by być z Patronem Związku. To zaszczyt, czas własny i koszt własny, często Związek opłaci dojazd. Tym razem emeryci z WSK Rzeszów, z Zelmeru, z Hydrobudowy, z Oświaty pełnili służbę: oprócz modlitw, wizyt w Muzeum bł. Jerzego w podziemiach kościoła pw. św. Stanisława Kostki, było to zapalanie zniczy, sprzątanie, zwłaszcza liści klonowych, którymi napełniliśmy kilka wielkich worków, które trzeba było wywieźć; i sprzątać wypalone znicze, które nieprzerwanie płoną, bo są bez przerwy przynoszone, przywożone, duże i małe – i płoną ciągle. Ktoś je stawia przez trzydzieści cztery lata... Trzeba podlać kwiaty, zmienić wodę, pomóc niektórym starszym ludziom, kłęka-

jącym i podnoszącym się z klęczek z trudem, choć w stanie wojennym biegali, że hej... Przed południem liczyliśmy chryzantemy przywiezione na wieczorną mszę rocznicową. Czasem, choć rzadko przyjdzie ktoś chory psychicznie i zachowuje się źle. Gorzej jest, gdy w nocy, w dzień rzadko, ktoś rzuca przez ogrodzenie puszkę po piwie, czasem nawet z farbą w kierunku nagrobka, a Straż musi rozwiązać problem, interweniować – czy wzywać służby. I posprzątać. Nas to nie spotkało. Ale widzieliśmy, że bardzo rzadko klęcznik przed grobem Błogosławionego był wolny dłużej niż minutę, zwykle ludzie w skupieniu czekali. W czwartek 18 października 2018 r. wpuszczaliśmy po 22.00, po godzinie zamknięcia bram, parę młodych ludzi, którzy bardzo chcieli pomodlić się u grobu. Od 6.00 bez przerwy ludzie, starsi i młodszy, nawet dzieci, podchodzili do klęczników, czekali kilka minut na swoją kolej, zapalali kolejne znicze.

Mieliśmy przyjemność, że w czasie naszej służby kwiaty złożył i modlił się przy grobie Patryk Jaki.

30 października 1984 r. w kościele pw. św. Stanisława Kostki, gdy modlący się ludzie dowiedzieli się o wyłowieniu ciała kapłana z Wisły, ks. Teofil Bogucki musiał kilka razy rozpoczynać Modlitwę Pańską, bo gdy dochodził do słów – „I odpuść nam nasze winy” modlący milkli. Wiedzieli o morderstwie księdza Jerzego, wiedzieli o porywaczach, a więc i mordercach z SB i było to dla nich zbyt trudne. W końcu Modlitwę dokończono, ale wielu zmagalo się z wybaczeniem mordercom. Ale wygrali z nienawiścią, tak jak prosił w czasie mszy za Ojczyznę ksiądz Jerzy.

Nie wiem jak długo będzie trwała Straż, na szczęście już wielopokoleniowa, ale trwa. Dlaczego? Bo tysiące ludzi czuje potrzebę uczczenia męczennika. Męczennika za wiarę...i Patrona „Solidarność”.

Stanisław Alot

Harmonogram straży 2019 przy grobie patrona „Solidarność”

- 29/30.04 - PKS Rzeszów
- 16/17.05 - ZCh Organika Nowa Sarzyna
- 26/27.06 - PZL Mielec reprezentując Krajową Sekcję Przemysłu Lotniczego
- 27/28.06 - Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym
- 10/11.07 - PZL Mielec
- 18/19.07 - WSK PZL-Rzeszów
- 8/9.08 - WSK PZL Rzeszów
- 21/22.08 - PZL Mielec reprezentując Sekretariat Metalowców
- 25/26.09 - Oświata i Wychowanie w Rzeszowie
- 17/18.10 - Oddział „S” Ropczycko-Sędziszowski